

ZMARŁEGO 23 MARCA PROF. BOGDANA NEYA WSPOMINAJĄ

# Zawdzięczamy mu swoje sukcesy naukowe i zawodowe

**Dr inż. ZBIGNIEW BOCHENEK** (pracownik Centrum Teledetekcji IGiK):

Nie waham się twierdzić, że zainteresowanie i wsparcie Profesora dla prac OPOLiS spowodowało, że ośrodek ten stał się jednym z najważniejszych centrów teledetekcyjnych w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Chętnie podejmowały z nim współpracę nie tylko instytucje z tzw. krajów socjalistycznych (m.in. w programie Interkosmos), ale również renomowane ośrodki badawcze w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Francji czy Holandii.

**Inż. JERZY SUS** (kierownik Działu Obsługi Informatycznej IGiK):

Już w 1978 roku, kiedy zaczęłam pracę w Instytucie, prof. Bogdan Ney doprowadził do powstania Pracowni Numerycznej wyposażonej w nowoczesny sprzęt komputerowy. Był to m.in. kanadyjski system OVAAC8 2 PAAC, w skład którego wchodził jeden z najwydajniejszych wtedy w kraju mikrokomputerów DEC PDP 11/34, a także precyzyjny bębnowy przetwornik analogowo-cyfrowy OPTRONICS. Obsługa i optymalne wykorzystywanie tej infrastruktury do ciekawych prac prowadzonych w OPOLiS były dla mnie źródłem satysfakcji.

**Dr hab. inż. STANISŁAW LEWIŃSKI**

(kierownik Zakładu Obserwacji Ziemi w CBK PAN, przez wiele lat związany z IGiK):  
 Profesor Ney był charyzmatycznym dyrektorem – pryncypialnym, konsekwentnym, podejmującym odważne decyzje. Jego postawa rzutowała na cały Instytut. Swoją pracą w OPOLiS rozpoczął w 1984 r. IGiK w tamtych latach był otwarty na świat, stwarzał możliwość nawiązywania wielu kontaktów i podejmowania rozmaitych inicjatyw. Panowała tam fantastyczna i chyba niepowtarzalna atmosfera pracy i zaangażowania. Wszyscy mieliśmy wrażenie, że pracujemy w wyjątkowym miejscu i było to zasługą dyrektora, który zawsze znajdował czas na rozmowę, starał się pomóc i znaleźć najlepsze rozwiązanie. Interesował się naszymi postęпами, ukierunkowywał, dopingował, dowiadywał się. Mieliśmy pewność, że nawet w beznadziejnej sytuacji można na niego liczyć.

Profesor Bogdan Ney w czasach, w których wydawało się to niemożliwe, otworzył polską teledetekcję na świat zachodni. Stworzył miejsce, w którym skupiał młodych ambitnych naukowców, inspirował ich i namawiał do rozwoju.

## • Życzliwy autorytet

Pomagał wielu osobom, nie tylko swoim współpracownikom, w różnych sytuacjach zawodowych i życiowych. Cechowała go umiejętność uważnego słuchania rozmówców oraz nieprzeciętna sprawność w syntetyzowaniu wypowiedzi i wyciąganiu z nich wniosków. Miał liczne grono przyjaciół i wiele życzliwych mu osób. Mimo znacznych osiągnięć naukowych i zawodowych w jego przypadku nie sprawdziło się powiedzenie, że miarą sukcesu danej osoby jest liczba jej wrogów.

Mieliśmy szczęście, że spotkaliśmy Profesora na naszej naukowej i zawodowej drodze. Dzięki niemu stawała się interesująca i satysfakcjonująca, często wiodła do sukcesów. Każdy z nas – by-

łych pracowników Ośrodka Przetwarzania Obrazów Lotniczych i Satelitarnych (OPOLiS) – zawdzięcza mu bardzo dużo. Rozpoczynaliśmy pracę w Instytucie Geodezji i Kartografii, mając po dwadzieścia kilka lat. Dla niektórych był to początek kariery zawodowej. Dyrektor „naszego” Instytutu – jako człowiek prawy, życzliwy, bezpośredni, ciekawy świata i ludzi, a jednocześnie obdarzony dużym poczuciem humoru – stał się dla nas wzorem i autorytetem.

## • Pasjonat z wyczuciem trendów

Do powołania 1 stycznia 1976 r. krajowego centrum teledetekcji OPOLiS działającego w strukturze IGiK w znacznym stopniu przyczyniły się otwartość Profesora, jego pasja i wyczucie światowych



Konferencja MAK zorganizowana w stanie wojennym w Warszawie, 1982 r. Od prawej: prof. Bogdan Ney i prof. Zdzisław Adamczewski (wówczas prezes GUGiK). Od lewej: Andrzej Szymczak (dyrektor Biura Kartografii GUGiK) i prof. Andrzej Ciołkosz

Fot. ze zbiorów prywatnych

## WYCHOWANKOWIE I WSPÓŁPRACOWNICY



Fot. ze zbiorów prywatnych

Polska delegacja z wizytą w NRC w Kanadzie, Ottawa 1976 r. Od prawej grono naukowców: Adam Linsenbarth, Bogdan Ney, Andrzej Ciołkosz, Teodor Blachut (szef Sekcji Badań Fotogrametrycznych NRC) oraz prezes GUGiK Czesław Przewoźnik

trendów w nauce i technologii. Była to nowoczesna, dobrze wyposażona i dofinansowana placówka naukowo-technologiczna, w której – między innymi dzięki niemu – inicjowane i prowadzone były nowatorskie w skali światowej prace badawczo-wdrożeniowe.

Dbalność dyrektora Neya o rozwój instytucji i kadry naukowej zaowocowała licznymi szkoleniami i stażami pracowników w czołowych zachodnich ośrodkach naukowo-badawczych. Był m.in. inicjatorem polsko-szwedzkiego seminarium poświęconego teledetekcji, które zostało zorganizowane w Sztokholmie w 1977 r. Do OPOLiS po wiedzę i doświadczenie przyjeżdżali chętnie zagraniczni stażyści (m.in. z Etiopii, Iraku, Czechosłowacji). Profesor starał się również stworzyć tzw. ofertę eksportową teledetekcji polskiej. Na początku lat 80. ubiegłego wieku, m.in. dzięki jego inicjatywom i wsparciu, mogliśmy dzielić się doświadczeniami z takimi krajami, jak: Irak, Mongolia, Kuba, Etiopia, Algieria, Angola, Mozambik czy Tunezja.

### ● Odważny menedżer

Warto przypomnieć, że Bogdan Ney został dyrektorem IGIK w wieku 39 lat (pełnił tę funkcję w latach 1974-1991), będąc najmłodszym spośród szefów instytutów naukowo-badawczych w Polsce. Szybko dał się poznać nie tylko jako wybitny naukowiec, ale również dobry menedżer i gospodarz, któremu zależało na rozwoju naukowym Instytutu i jego pracowników. Dzięki niemu i kadrze naukowej praca w Instytucie Geodezji i Kartografii była wielką przygodą i przyjemnością.

Atmosfera stworzona przez Profesora w tym szczególnym czasie – pod koniec lat 70. i na początku 80. – pozwalała bez trudu dostrzec sens stawianych przed nami zadań i zaspokajać młodzieńczą ciekawość odkrywania świata. Byliśmy wręcz zachęceni do podejmowania wyzwań, rozwiązywania problemów i pokonywania trudności. Sprzyjał temu właśnie wspomniany już szczególny czas, w którym powoli, ale nieodwracalnie „zstępował Duch i odnawiał oblicze ziemi, tej ziemi”. Zbliżała się epoka „Solidarności” i odnowy. Profesor dobrze wyczuwał te „wibracje” i wiele wskazuje na to, że im sprzyjał. Nie zapomnimy, że w ponurym okresie stanu wojennego nie bał się bronić swych pracowników przed szykanami, a także zatrudniać osoby relegowane z innych jednostek naukowych.

Profesor potrafił skupiać wokół siebie młodych ludzi, których z radością wspierał, ciesząc się z ich osiągnięć, w tym z licznych prac doktorskich. Obrony tych prac odbywały się niejednokrotnie w Instytucie Geodezji i Kartografii, który – dzięki jego staraniom – uzyskał prawo nadawania stopni naukowych.

Po ustąpieniu z funkcji dyrektora Bogdan Ney nadal pracował w IGIK i bardzo się angażował, inicjując i wspierając nowe kierunki działań. Będziemy Go wspominać i myśleć o Nim z wdzięcznością. Pozostanie dla nas na zawsze przykładem godnym naśladowania.

**prof. Andrzej Ciołkosz**  
współzałożyciel i kierownik OPOLiS  
w latach 1983-2001  
**prof. Katarzyna Dąbrowska-Zielińska**  
kierownik Centrum Teledetekcji IGIK

**Prof. KATARZYNA DĄBROWSKA-ZIELIŃSKA**  
(kierownik Centrum Teledetekcji IGIK):  
Pamiętam, jak po czterech latach badań i pisania dysertacji doktorskiej obronionej na Uniwersytecie w Canberze w Australii wróciłam do pracy w OPOLiS. Nie spodziewałam się, że usłyszę od Profesora aż tak entuzjastyczne gratulacje. A gdy powiedziałam, że nie obrażałam sobie nigdy pracy w innym miejscu niż IGIK, miał łzy w oczach.

**Dr inż. WITOLD FEDOROWICZ-JACKOWSKI**  
(właściciel firmy Geosystems Polska, przez wiele lat związany z IGIK):

Z Profesorem zawsze można było porozmawiać na każdy temat. Poważnie i w żartach, które bardzo lubił jako człowiek obdarzony poczuciem humoru i potrafiący śmiać się z siebie samego. Pamiętam naszą rozmowę po moim powrocie z Tunezji, gdzie polscy specjaliści realizowali kontrakt Banku Światowego dotyczący m.in. teledetekcyjnej inwentaryzacji lasów. Profesor już w nowej polskiej rzeczywistości grudnia 1990 r. powiedział mi wtedy, że „wiatr znów wieje od morza” i właśnie tam wraz z odrodzonym duchem „Solidarności” rodzą się nowe inicjatywy gospodarcze i technologiczne, w tym dotyczące zastosowań teledetekcji i geoinformatyki w planowaniu przestrzennym. Nie mylił się.

**Dr hab. inż. MAREK BARANOWSKI** (prezes PTIP, dyrektor IGIK w latach 2008-2014):

Miałem szczęście współpracować z Profesorem na wielu polach: najpierw jako kierownik zakładu, później jego następcą na stanowisku dyrektora w Instytucie Geodezji i Kartografii, a w czasach, gdy przewodniczył Państwowej Radzie Geodezyjnej i Kartograficznej, jako jego zastępca. W każdej z tych ról mogłem liczyć na wsparcie i niezwykle życzliwość. Przez lata byłem pod wrażeniem olbrzymich dokonań Profesora w kształtowaniu oblicza polskiej geodezji i kartografii, a także szeroko rozumianych nauk o Ziemi. Jego niezwykła aktywność i rzadka umiejętność zjednywania sobie ludzi były źródłem wielu sukcesów, jakie odnosił na niwie naukowej i państwowej.